Nr 486. Kraków, Wtorek 24 Października 1911. Rok XXX.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 60 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Sytuacya parlamentarna.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 24 października.

Dziś większość klubów odbędzie narady w sprawie sytuacyi politycznej, obędą się też ważne konferencye w sprawie ustanowienia t. zw. komisyi pracy i konferencye bar. Gautscha z przywódcami Związku czeskiego i Związku niemieckiego. Wszystkim tym konferencyom przypisują ważne znaczenie, chociaż jest wątpliwem, czy decyzya dziś zapadnie.

„N. Fr. Presse" przynosi ze strony bardzo dobrze informowanej o intencyach rządu następujące informacye: Rekonstrukcya gabinetu ograniczy się tylko do wstąpienia dwóch nowych członków do gabinetu. Według jednej wersyi mają to być dwaj czescy urzędnicy, zamianowani ministrami, podług innej wersyi dwaj Czesi, którzy nie są członkami Izby posłów, którzyby jednak przez klub czeski byli uważani za rękojmię umożliwienia im wstąpienia do większości. Ostatecznym celem całej akcyi jest skonsolidowanie stosunków w parlamencie, ponieważ ludność żąda powszechnie od parlamentu pozytywnej pracy.

Jest to — widocznie ze źródła półurzędowego — pochodzące ostrzeżenie dla posłów, aby nie tracili czasu na bezowocne i puste dyskusye polityczne; naturalnie, że kurs polityki gabinetu musi pozostać niezmieniony, co jest aksyomatem dla tych, którzyby mieli w najbliższym czasie wstąpić do gabinetu. — Po wyżej wzmiankowanej rekonstrukcyi gabinetu spodziewają się sanacyi parlamentu. — Charakterystycznem jest jednak, że cytują obecnie słowa jednego z byłych premierów, który powiedział: doświadczenie uczy, że „gabinety, których miejscem urodzenia był parlament, najgorzej na tem wyszły. Gabinet koalicyjny zginął przy samych narodzinach. Wybór gabinetu i ministrów musi się odbyć w Burgu".

Sytuacya na Węgrzech.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Budapeszt. Rokowania kompromisowe, prowadzone przez prezydenta Sejmu Berzevicsyego, rozbiły się. Obecnie toczą się rokowania wdrożone przez hr. Andrassego i hr. Apponyiego, którzy chcą z partyą Justha doprowadzić do kompromisu, celem zapewnienia załatwienia ustawy wojskowej w przeciągu 8—10 dni. Widoki tych rokowań są jednak bardzo małe, albowiem Justh obstaje przy tem, aby ustawę wojskową uchwalono w nowomającym się wybrać na podstawie powszechnego prawa głosowania Sejmie. — Gdyby te usiłowania nie doprowadziły do skutku, prawdopodobnem jest ustąpienie prezydenta Sejmu Berzevicsy'ego. Jego następcą zostałby hr. Tisza, który przeprowadziłby obostrzenie regulaminu. Krążą też pogłoski o możliwości rozwiązania Sejmu węgierskiego.

Dyskusya drożyźniana w parlamencie niemieckim.

(*Telegr. „N. Reformy."*)

Berlin, 24 października.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia parlamentu niemieckiego stały interpelacye centrum, socyalistów i wolnomyślnych w sprawie drożyzny środków żywności i paszy.

Pos Spahn (centrum) uzasadniając interpelacyę oświadczył, że zniżenie taryf kolejowych ze strony państwa, niestety po większej części nie wychodzi na korzyść konsumentów, tylko handlarzy; sprzeciwił się żądaniu obniżenia ceł importowych.

Pos. Scheidemann (soc. dem.) wskazywał, że zagranicą stosunki drożyźniane doprowadziły już do rewolty. Politycy agrarni zmuszają miliony ludności do złego odżywiania się. Mowca domagał się importu mięsa z Argentyny i zniesienia ceł na bydło i paszę.

Pos. Oeser (p. lud.) oświadczył, że obecna drożyzna jest następstwem polityki gospodarczej i cłowej ostatnich lat w Niemczech. Żądał więc stopniowego usunięcia obecnej polityki cłowej. Przemysł chętnie wyrzeknie się ochrony cłowej, jeżeli będzie uwolniony od drożyzny. — Jeżeli rząd nie zarządzi energicznych środków, to odbije się to dosadnie przy najbliższych wyborach do parlamentu.

Kanclerz Bethmann-Hollweg oświadczył, że o zmianie polityki gospodarczej i o zniesieniu ceł w Niemczech niema mowy. (Żywe oklaski na prawicy i protesty na lewicy). Rząd będzie się dalej trzymał obecnej polityki ekonomicznej, która doprowadziła do zwiększenia się dobrobytu. Tegoroczna posucha wywołała tylko przejściowo drożyznę. Należy ograniczyć się do środków, mogących praktycznie przyczynić się do usunięcia chwilowych trudności. Kanclerz wskazał na zarządzenia rządu w tym kierunku. Import bydła lub mięsa z Rosyi i Ameryki jest niemożliwy z powodów weterynaryjnych. Kanclerz zwrócił się z apelem do zastępców rolnictwa, aby wszelkimi środkami przeciwdziałali zmniejszeniu się stanu bydła. Zresztą 95 prc. potrzeb mięsa pokrywa rolnictwo swojskie. Naprężenie między wielkim i małym handlem sprowadzają po większej części przesadne opisy soc.-demokratów. (Brawa na prawicy; protesty na lewicy). Trudno rząd czynić odpowiedzialnym za to, że przez kilka miesięcy deszcze nie padały. W czasach wolnego handlu w latach 70 ceny zboża były wyższe, jak w latach następnych. Kończąc, kanclerz oświadcza ponownie, że rząd wytrwa przy obecnym systemie ekonomicznym (Żywe oklaski na prawicy, sykania i wielki niepokój na lewicy i u soc. dem.).

Na wniosek posła Bebla uchwalono otwarcie dyskusyi, poczem obrady przerwano do dziś.

Bandytyzm w Wiedniu.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Wiedeń. Wczoraj dopuszczono się tu w biały dzień na jednej z najludniejszych ulic na Taborstrasse w drugiej dzielnicy zuchwałego rabunku w sklepie jubilera Henryka Stocka. Stock był o godz. 1 po południu sam w sklepie; służąca przyniosła mu obiad i odeszła. Zaraz potem wszedł do sklepu młody mężczyzna, liczący lat około 27, który zażądał łańcuszka. Stock przerwał obiad i wyjął stos łańcuszków, które pokazał przybyłemu, poczem się pochylił. W tej chwili przybyły uderzył go pięścią w kark; Stock padł na ziemię. Młodzieniec dał wówczas do niego dwa strzały i zaczął go dusić. W tej chwili wpadł do sklepu drugi mężczyzna, który zaczął opróżniać sklep. Rabusie zabrali z kasy 800 K w gotówce, 35 pierścionków z brylantami, około 50 złotych zegarków i wiele innych bižuteryi i znikli bez śladu. Stock jest ciężko ranny.

Rosya a tron serbski.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Belgrad. „Weczerni Nowosti" donoszą, że ponieważ ani były następca tronu Jerzy, ani obecny następca tronu Aleksander nie cieszą się sympatyami wśród ludności, zastanawiają się nad zmianą ustawy o następstwie tronu serbskiego, tak, aby następcą tronu został wielki książę rosyjski Iwan Konstantynowicz, ożeniony z ks. Heleną serbską.

Zrzeczenie się godności arcyksiążęcej.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*).

Berlin. Dzienniki donoszą, że arcyksiążę Fryderyk Karol, który chce się ożenić z córką profesora politechniki wiedeńskiej, Czubera, złoży wkrótce w ręce cesarza przysięgę renuncyacyjną, zrzeknie się praw arcyksiążęcych i przyjmie obywatelskie nazwisko Burg. Cesarz wyznaczył mu roczne apanaże w kwocie 40.000 koron.

Koniec zatargu o Maroko.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Berlin. Powszechnie uważają zakończenie rokowań marokańskich za bardzo blizkie. Rokowania co do rekompensat w Kongo są już ukończone, chodzi tylko o wzajemne kompensaty w Kamerunie.

Wojna włosko-turecka.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Rzym. Agencya Stefaniego donosi z Trypolisu z wczoraj: Sytuacya jest korzystną. Z wnętrza kraju donoszą, że Arabowie zachowują stanowisko wyczekujące. Wczoraj odjechało 500 Turków na niemieckim parowcu do Turcyi. — Parowiec „Nilo" odjechał stąd z 400 tureckimi jeńcami.

Rzeź chrześcijan w Benghasi.

Paryż. Dzienniki donoszą: W Benghazi przyszło w nocy ze środy na czwartek do masakry chrześcijan. **Arabowie ze szczepu Senussi napadli na katolicki zakład misyjny.** Kierownik zakładu, ks. Umberto, chciał pertraktować z napastnikami, zginął jednak, uderzony szablą. **Ciało jego rozćwiartowano.** Arabowie wymordowali następnie wszystkich, znajdujących się w w tym zakładzie. Z zakładu misyjnego udali się Arabowie do katolickiego asylu dla dzieci, wykupionych z niewoli, pod wezwaniem św. Kamila. **Tu wymordowali wszystkie dzieci w wieku od 10—12 lat.** Zamordowali też kilku Europejczyków, którzy nadbiegli z pomocą.

Pod Benghazi.

Rzym. Ag. Stefani donosi z Benghazi z onegdaj: Wojsko tureckie, które stawiało opór lądowaniu wojska włoskiego, cofnęło się w nieporządku do wnętrza kraju. Zdaje się, że Turcy mają także działa. Beduini ciągle niepokoją nocami nasze straże przednie. Nasza sytuacya wojskowa i polityczna jest korzystna. Rozbrojenie mieszkańców miasta postępuje naprzód. Przywódcy sąsiednich szczepów przybywają tu, aby się poddać (?). Komenda wojsk czyni przygotowania dla przyspieszenia wyładowania materyału dla armii.

Rzym. Agencya Stefaniego donosi z Benghazi z wczoraj: Przybyły tu trzy parowce z wojskiem i amunicyą. Lądowanie postępuje naprzód. W Derna panuje spokój.

Warunki pokojowe.

Berlin. „Voss. Ztg" donosi z Konstantynopola: Po wczorajszej radzie ministrów oświadczono w Porcie, że Włochom przedłożone będą warunki pokojowe na podstawie uznania zwierzchności sułtana w Tripolisie.

Berlin. Rzymski korespondent „Berl. Tagblattu" przysyła następującą wiadomość: Włochy obstają kategorycznie przy uznaniu ich zupełnej zwierzchności nad Tripolisem i odrzucają wszelkie inne rozwiązanie tej kwestyi; zdaniem rządu włoskiego bowiem każde inne rozwiązanie tej kwestyi prowadziłoby do konfliktów z Turcyą, w którychby i inne mocarstwa były angażowane, tak, że leży to nie tylko w interesie Włoch, ale i całej Europy.

Zwycięstwo rewolucyi w Chinach.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Londyn. Nadeszłe tu z Chin wiadomości brzmią niekorzystnie dla rządu chińskiego. **Powstańcy zyskują coraz więcej zwolenników. Jedno miasto po drugiem przechodzi w ich ręce.** Powstańcy zamierzają utworzyć związek państw południowo-chińskich i oderwać go od Chin północnych. W Pekinie krąży pogłoska, że młody cesarz chiński uciekł.

Pekin. (Biuro Reutera). Jak słychać, **grozi także wybuch rewolucyi w dolinie Jangcze.**

Londyn. Biuro Reutera donosi z Hankau, że wojska cesarskie po walce z powstańcami cofnęły się w kierunku północnym. — Według wiadomości, nadeszłych z Szanghaju, miasta Czang-sze i Iczang znajdują się w rękach powstańców. Koło Nan-czang walka trwa dalej.

Usiłowania rządu chińskiego u mocarstw o uzyskanie pożyczki ze względu na obecne stosunki pozostały bez rezultatu.

Walka uliczna w Hankau.

Berlin. Komendant eskadry krążowników koło Hanksu przysłał następujące sprawozdanie o walce ulicznej w Hankau. W nocy z 12 na 13 b. m. pospólstwo chińskie chciało rabować osadę niemiecką, z powodu czego marynarze niemieccy odparli tłumy bagnetami i karabinami. Z broni palnej nie zrobiono użytku; nikt nie został zraniony.

Rząd cesarski w opresyi.

Pekin. (Biuro Reutera). Rząd ogłosił proklamacyę z doniesieniem, że poszukuje rekrutów dla armii cesarskiej. — Zarazem zarządzono wzmocnienie policyi. Inne ogłoszenie zawiera rozkaz otwarcia spichlerzy z ryżem i grozi karami tym, którzy żądają wyższych cen za ryż na targach publicznych.

Neutralność mocarstw.

Hankau. Konsulowie ogłosili w języku chińskim proklamacyę, donoszącą o neutralności mocarstw.

Telegramy

z dnia 24 października.

Dziennikarze a drożyzna.

Praga. Dziennikarze ze wszystkich dzienników czeskich uchwalili domagać się 25% dodatku drożyźnianego i zachować w tej sprawie solidarność.

Z komisyi ugodowej w Czechach.

Praga. Komisya narodowo-polityczna przyjęła jednogłośnie zaproponowany przez przewodniczącego program pracy. Zastępcy obu narodowości złożyli oświadczenia, poczem przewodniczący stwierdził, że droga do pracy stoi już otworem.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Wczorajsze posiedzenie Sejmu węgierskiego wypełniły znowu same imienne głosowania.

Budapeszt. W gmachu sejmowym zjawiła się wczoraj deputacya pomocniczych urzędników państwowych i wręczyła ministrowi skarbu memoryał, z prośbą o przeznaczenie 30% dodatku drożyźnianego.

Strajk tkaczy w Czechach.

Praga. W powiecie Semil robotnicy tkaccy wczoraj zastrajkowali, ponieważ rokowania z właścicielami fabryk o podwyższenie płac nie doprowadziły do porozumienia. W innych centrach czeskiego przemysłu tkackiego również rokowania ugodowe się rozbiły.

Z lotnictwa.

Praga. Koło Kłodna spadła podczas wzlotu lotniczka Laglerowa z wysokości 10 m. Aparat zniszczony; ona odniosła nieznaczne rany.

Bandytyzm w Warszawie.

Warszawa. Kilka w rewolwery uzbrojonych indywiduów wtargnęło wczoraj wieczorem do lokalu Polskiego Narodowego Związku piekarzy i zabiło 3, a zraniło 2 członków organizacyi. Sprawcy zbiegli.

Napad na pocztę.

Salonika. Rozbójnicy opadli pocztę koło Elbassan między Mostarem a Skutari i zrabowali 30.000 funtów.

Salonika. Napad na pocztę w Elbassan wykonała banda Hakki-beya, który wiedział, że poczta wiezie znaczną przesyłkę pocztową.

Cholera.

Zagrzeb. W kilku sąsiednich gminach skonstatowano podejrzane zasłabnięcia na cholerę.

Budapeszt. Z czterech komitatów donoszą o 6 wypadkach cholery

Trzęsienie ziemi.

Zagrzeb. Wczoraj o północy dało się tu ponownie uczuć lekkie trzęsienie ziemi.

Orkan.

Londyn. 50 do 60 jachtów i mniejszych łodzi uległo zniszczeniu podczas orkanu koło Southend. Pomosty do lądowania w Dovrze są silnie uszkodzone.

Wybuch w kopalni.

Nowy Jork. Z Harrisburha (Illinois) donoszą telegraficznie, że w kopalni węgla w Orgam nastąpił wybuch, który zamknął w kopalni 30 górników. Zwłoki dwóch górników wyrzucił wybuch z szybu.

† Ks. Stanisław Stojałowski.

Jak donieśliśmy, ks. Stanisław Stojałowski zmarł wczoraj o godzinie 1 w południe w Krakowie.

Ks. Stanisław Stojałowski urodził się dnia 14 maja 1845 r. w Zniesieniu pod Lwowem jako syn dzierżawcy dóbr. Ukończywszy studya gimnazyalne w Przemyślu i we Lwowie, udał się do Krakowa i wstąpił do zakonu OO. Jezuitów. Ukończywszy teologię i wyświęcony na księdza w r. 1869, w sierpniu tegoż roku odprawił pierwszą mszę św. w kościele św. Krzyża w Krakowie. Następnie już w charakterze świeckiego księdza przeniósł się do Lwowa, gdzie otrzymał posadę wikarego przy kościele Maryi Śnieżnej. Już wtedy, w latach siedmdziesiątych, dał się poznać jako doskonały mowca i przywódca polityczny. Wybrany członkiem Rady miasta Lwowa, odgrywał tam wybitną rolę i miał wielu zwolenników. Otrzymawszy w r. 1881 bardzo intratne probostwo w Kulikowie, prowadził na tem stanowisku coraz bardziej ożywioną swoją działalność wśród ludu. Na czas jego pobytu we Lwowie i Kulikowie przypadają początki jego organizacyjnej pracy wśród ludu. Wtedy też w r. 1875 nabył od prof. Czesława Pieniążka dwutygodniki ludowe „Wieniec" i „Pszczółka", które stały się organem założonego przez niego stronnictwa chrześcijańsko-ludowego. — Niebawem jednak przez ordynaryat biskupi we Lwowie pozbawiony został probostwa, „Wieniec" i „Pszczółka" stały się przedmiotem pościgów prokuratorskich, a gdy ks. Stojałowski mimo to coraz energiczniejszą organizatorską robotę wśród ludu rozwijał, posypały się, za namiestnikowskich rządów hr. Kazimierza Badeniego, liczne procesy karne przeciw ks. Stojałowskiemu.

W r. 1895 aresztowany podczas wyborów do Sejmu, przesiedział przez cały okres wyborczy w więzieniu cieszyńskiem. W r. 1896 usunięty został przez ordynaryaty biskupie w Galicyi „a sacris". Wynikły stąd zacięte walki, które oparły się o Watykan i kuryę rzymską. Ostatecznie ks. Stojałowski zatrzymał nadal godność kapłańską i przydzielony został do dyecezyi katolickiej w Czarnogórze.

Kilkakrotnie na więzienie i grzywny skazany, uciekać ostatecznie musiał ks. Stojałowski z kraju, i osiadł w Czaczy na granicy węgierskiej. Tam też przeniósł wydawnictwo swoich gazetek, które rozchodziły się w zwiększonym znacznie nakładzie. Stamtąd kierował zarządem założonego przez siebie stronnictwa chrześcijańsko-ludowego. Do kraju wpadał tylko ukradkiem a ścigany przez żandarmów, uciekał czemprędzej za granicę węgierską.

Gdy namiestnikiem został hr. Leon Piniński, nastały dla ks. Stojałowskiego znośniejsze stosunki. Mógł wtedy znowu pojawić się w kraju, gdzie dalej prowadził intenzywną pracę swą wśród włościaństwa. Były to czasy, gdy uchwaloną została badeniowska kurya powszechna i odbywały się pierwsze wybory z tej kuryi do parlamentu. Wtedy jednak — w roku 1897 — ks. Stojałowski nie stanął sam jako kandydat, ale zawarłszy sojusz z Ignacym Daszyńskim, gorliwie popierał jego kandydaturę na posła do Rady państwa. Pierwszy raz kandydował i wybrany został posłem do parlamentu dopiero w następnym roku 1898, przy wyborze uzupełniającym z kuryi włościańskiej Łańcut-Rzeszów w miejsce ś. p. Hompesza. Mandat ten piastował ks. Stojałowski do r. 1900, albowiem przy ogólnych wyborach w tym roku upadła jego kandydatura w okręgu Wadowice-Myślenice, przeciw dr Opydzie. Przez 6 lat nie zasiadał też ks. Stojałowski w parlamencie, uzyskał natomiast w r. 1901 po raz pierwszy mandat do Sejmu krajowego. Do parlamentu wszedł ponownie w r. 1907 z powszechnych wyborów z okręgu wiejskiego Bochnia-Brzesko-Niepołomice. Przy wyborach w r. b. w okręgu chrzanowskim ks. Stojałowski mandatu nie zdobył. Umarł jako poseł na Sejm krajowy, wybrany przed trzema laty (w r. 1908).

Jako organizator stronnictwa chrześcijańsko-ludowego okazał niezwykłe zdolności. Stronnictwo rozwinęło się szybko i objęło ludność wielu powiatów kraju. W agitacyi wśród włościan walczył zmarły całą siłą ze wzrastającem stronnictwem ludowem i nawzajem zaciekle był zwalczany przez posła Stapińskiego. Z goryczą też widzieć musiał, jak go ludowcy wyrzucali z silnych jego posterunków, aż w czasach ostatnich już niewiele pozostało ognisk ludowych, należących do sfery działalności ks. Stojałowskiego.

W r. 1897, zanim sam mógł uzyskać mandat do parlamentu, wysłało jego stronnictwo do Wiednia sześciu posłów, którym przewodził wówczas dr Danielak. W latach późniejszych grupa jego utrzymywała się mniej więcej w takiej samej sile. W ostatniej natomiast kadencyi grupa ks. Stojałowskiego złączyła się z narodowymi demokratami na podstawie programu związku chrześcijańsko-narodowego. Gdy jednak narodowi demokraci zdobyli przy tegorocznych wyborach ośm mandatów, Stojałowski poselstwa nie uzyskał, nie wszedł też do parlamentu ani jeden przedstawiciel jego własnego stronnictwa.

Energiczną była działalność ks. Stojałowskiego na Śląsku. Najpierw w Cieszynie, potem w Bielsku przemieszkiwał ks. Stojałowski, drukował tam swoje gazetki i organizował ludność robotniczą. W Bielsku zakupił realność, w której otworzył Dom polski, stanowiący ognisko dla uciskanych tam przez Niemców robotników polskich. Marzył o rozszerzeniu tej siedziby i niedawno nawiązał rokowania o kupno sąsiedniej realności. Kontrakt miał być wkrótce zawarty. Tego już nie doczekał.

Od lat kilku niedomagał, aż wreszcie rozpoznano u niego nieuleczalną chorobę raka w żołądku. Cierpienie tak się rozwinęło, że o radykalnej kuracyi nie mogło już być mowy. W Krakowie w małej izdebce Towarzystwa Emigr. dokonał żywota twórca ruchu ludowego w Galicyi w ostatniej dobie, organizator i przywódca potężnego w swoim czasie stronnictwa, które wybitną w politycznych dziejach Galicyi odegrało rolę.

Zwłoki ś. p. ks. Stanisława Stojałowskiego leżą na niskiem, żelaznem, dla emigrantów przeznaczonem łóżku w Tow. emigracyjnem św. Rafała, którego zmarły był założycielem i kilkoletnim przewodniczącym. Obok stoi mały stół, na którym palą się dwie woskowe świece; w pośrodku nich krzyż. W mdłem, żółtem świetle świec rysuje się na poduszkach ostry profil ś. p. ks. Stojałowskiego. — Twarz niezmiernie wychudła wskutek długotrwałych cierpień i niemożności przyjmowania pokarmów. W splecionych palcach rąk trzyma zmarły duży krzyż. Wkrótce po śmierci ubrano go w szaty kapłańskie.

Dziś będzie w tym samym pokoju ustawiony katafalk i na nim złożone będą zwłoki. Pokój będzie obity kirem.

U łoża zmarłego zebrała się najbliższa rodzina: siostra Franciszka, przełożona klasztoru Urszulanek w Przemyślu, kuzynka zmarłego pani Petry, bratanek jego Aleksander, a nadto ksiądz kapucyn Honorat Jedliński, ksiądz kanonik Gąsiorowski z Biskupic, poseł Zamorski, były poseł Szajer i kilka innych osób. Zaraz po zgonie ks. Stojałowskiego odniósł się poseł Zamorski telegraficznie do namiestnictwa o pozwolenie umieszczenia zwłok w kaplicy OO. Kapucynów przy ul. Loretańskiej. Pozwolenie to nadeszło wczoraj wieczorem; postanowiono jednak z niego nie korzystać i pozostawić zwłoki w budynku Tow. św. Rafała przy ulicy Zacisze l. 13. O śmierci zawiadomiono resztę rodziny a nadto wszystkich biskupów galicyjskich, namiestnika, marszałka krajowego i prezydyum Koła polskiego w Wiedniu.

Przez całe wczorajsze popołudnie przychodziło mnóstwo osób, aby zobaczyć zmarłego. Byli wśród nich osobiści jego przyjaciele, byli i wytrwali polityczni wyznawcy, którzy mimo różnych przemian w stronnictwie, dochowali zmarłemu wiary do końca; przyszli, aby raz jeszcze ujrzeć twarz tego, który wiódł ich przez połowę swego życia.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek na koszt stronnictwa chrześcijańsko-ludowego; urządzeniem pogrzebu zajmuje się poseł Zamorski. W dniu pogrzebu zwłoki przewiezione zostaną o godz. 8 rano do kościoła parafialnego św. Floryana przy pl. Matejki, a następnie po odprawieniu modłów i mszy św., zostaną przewiezione na cmentarz rakowicki. Przemówień będzie kilka. W kościele będzie przemawiał jeden z księży, nad grobem zaś były poseł ks. dr Kopyciński, Adam Zieliński, gospodarz z Majdanu (pow. Tarnobrzeg), jeden z robotników z Białej i poseł Zamorski.

Istnieje zamiar ufundowania dla ś. p. ks. Stojałowskiego grobu murowanego; w tym celu odniesie się poseł Zamorski do wybitnych członków stronnictwa chrześcijańsko-ludowego o zbieranie składek.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 24 października.

Wczorajszy „porządek dzienny" nie wzbudzał wielkiego zainteresowania, krom sprawy utworzenia seminaryum dla nauki gospodarstwa domowego obok szkoły, istniejącej już od roku. Sprawa wywołała dyskusyę, bo sekcya szkolna, nie chcąc, aby sprawa była odwlekana w nieskończoność, załatwiła ją na własną rękę i zażądała tylko zatwierdzenia Rady. Były usiłowania (r. Merz), aby sprawę odroczyć, ale argumenty referenta dra Wasunga i dyr. Maciołowskiego przechyliły opinię na korzyść proponowanej szkoły.

Przed porządkiem dziennym odbyła się „debata kanałowa", która od szeregu lat od czasu do czasu musi mieć miejsce w celu stwierdzenia bacznej czujności Rady w tej ważnej dla kraju sprawie.

Przebieg posiedzenia był następujący:

Prezydent Leo na początku posiedzenia poświęcił żałobne wspomnienie ś. p. Józefowi Szataleckiemu, który na początku ery autonomicznej zasiadał w Radzie m. Krakowa i bardzo był czynnym na tem stanowisku. Również wdzięczne wspomnienie poświęcił prezydent zmarłemu radcy magistratu ś. p. Stanisławowi Podobińskiemu.

Odczytano potem nadeszłe pisma. Między innemi wicepr. kraj. Rady szkolnej nadesłał list z uznaniem za kreowanie posad lekarzy szkolnych; Rada szkolna okręgowa popierać będzie działalność tych lekarzy.

Udzielono urlopów r. m. Czuncie i Muranyi'emu.

Sprawa dróg wodnych.

R. m. Dattner podniósł sprawę kanałów i wskazał na uchwałę Rady powiatowej w Chrzanowie, która spotkała się z potępieniem w całym kraju. Uchwała ta jest też sprzeczna ze stanowiskiem Sejmu, Koła polskiego, Wydziału krajowego a także ministerstwa handlu. Żąda bowiem, aby trasa kanału, projektowana w myśl zgodnych zapatrywań Wydziału krajowego, interesów krajowych oraz rządu po prawej stronie Wisły, została przełożoną na lewą stronę rzeki. O ileby to było niemożebnem, żąda Rada powiatowa wybudowania kanału pomocniczego (ślepego), od odpowiedniego miejsca kanału głównego ku północy, któryby to kanał miał łączyć kopalnie i fabryki Zagłębia chrzanowskiego z kanałem głównym. O ileby zaś i taki kanał lateralny nie miał być zbudowany, posuwa się Rada powiatowa chrzanowska do twierdzenia, że „byłoby korzystniej, ażeby budowa kanałów nie przyszła wcale do skutku i wogóle została zaniechaną".

Wskutek tego stanowiska Rady powiatowej chrzanowskiej, Izba handlowo-przemysłowa w Krakowie uchwaliła wysłać do Wiednia deputacyę, któraby w miarodajnych sferach przedłożyła odpowiedni memoryał. Memoryał ten sprzeciwia się zasadniczej zmianie lub przełożeniu obecnej trasy kanału Kraków-Granica śląska, wypowiada jednak zdanie, że równocześnie zachodzi konieczna potrzeba uzupełnienia trasy kanałowej siecią kolei dowozowych dla masowego transportu towarów, mającą służyć potrzebom wysoko rozwiniętego przemysłu i górnictwa w powiecie chrzanowskim.

Mowca zgłasza wniosek: Rada m. Krakowa sprzeciwia się żądaniom o zmianę lub przełożenie trasy. Delegat Rady miasta weźmie udział w deputacyi, którą wysyła Izba handlowa do Wiednia.

R. m. Daszyński podnosi, że prezesem Rady powiatowej chrzanowskiej jest hr. Wodzicki, który jest zarazem radcą m. Krakowa, powinien on tedy zdecydować, które zapatrywanie w sprawie kanałów ma zastępować, Rady miejskiej w Krakowie, czy Rady powiatowej w Chrzanowie.

R. m. Wodzicki podnosi, że uchwała Rady powiatowej chrzanowskiej jest słuszna. Przez wybudowanie kanału po prawej stronie Wisły, główną z tego korzyść odniesie przemysł pruski. Uchwała Rady powiatowej zapadła jednogłośnie, a była ona podyktowaną nie partykularnemi względami, tylko dobrem całego kraju.

Prez. Leo zauważa, że prezydyum Koła polskiego otrzymało memoryał przemysłowców i memoryał Rady powiatowej chrzanowskiej w sprawie kanałowej. Memoryał ten oddano do referatu pos. Kędziorowi, a Koło polskie z pewnością starać się będzie, aby interesy przemysłowców z powodu kanałów nie były na szwank narażone. Z powodu uwagi r. Daszyńskiego sądzi prezydent, że rozpisana przez rząd licytacya ofertowa nie mogłaby być cofniętą, nawet gdyby nastąpiła zmiana rządu.

R. m. Dattner odpowiada hr. Wodzickiemu, wskazując, że Izba handlowa w Krakowie rzecz dokładnie zbadała, a opinia jej, wypowiedziana we wniosku końcowym, ściśle została sformułowaną. Zasadą tej opinii jest sprzeciwianie się wszelkim zmianom trasy, aby sprawy kanałowej ogółem zupełnie nie zabagnić; aby zaś zabezpieczyć się przeciw nadmiernemu importowi węgla pruskiego, żąda Izba uzupełnienia trasy kanałowej siecią kolei dowozowych.

Po przemowie r. m. Bujwida i Epsteina wniosek uchwalono.

Telefony.

R. m. Dattner wskazuje, że deputacya Izby handlowej ma równocześnie w Wiedniu przedstawić sprawę telefonów. Ruch telefoniczny wzrósł w Krakowie znacznie, szybciej niż gdzieindziej, a ze względów nieracyonalnej organizacyi urządzenia są tak szczupłe, że dziśiaj już cały szereg dzielnic nie może dostać telefonu, a w krótkim czasie, bo w przeciągu kilku tygodni, sieć telefoniczna pozbawioną będzie wszelkiej rezerwy i uzyskanie nowej stacyi nie będzie w ogólności możliwem.

Do akcyi wespół z Izbą handlową zaprasza mowca i Radę miasta Krakowa i zgłasza wniosek o wdrożenie starań w Kole polskiem, ministerstwie handlu i skarbu, celem uzyskania kredytów na rozszerzenie sieci kablowej i powiększenie centrali telefonicznej w Krakowie.

Nagłość i treść wniosku uchwalono.

Interpelacye.

R. m. ks. Caputa wskazuje na uchwałę komisyi statutowej, która dopuszcza 4-przymiotnikowe prawo głosowania. Dają się słyszeć głosy, że Rada miasta projektu tego nie zatwierdzi, a ewentualnie i Sejm także. Wobec tego należałoby rzecz rozstrzygnąć, aby niepotrzebnie czasu nie tracić.

Dalej podnosi mowca sprawę bud na Błoniach, których dzierżawę na dalsze dwa lata przedłuża komisya ekonomiczna. Stanowczo należy zaprotestować przeciw temu, jak tego domaga się cała opinia Krakowa. Mowca wyraża zdziwienie, że prezydent nie umieścił tej sprawy na dzisiejszem posiedzeniu.

W końcu podnosi ks. Caputa sprawę oferty na budowę kanału w ul. św. Marka; zatwierdzono ofertę nie najniższą, jak to powinno mieć miejsce.

Prez. Leo oświadcza, że komisyę statutową zwoła w przyszłym tygodniu; tam ksiądz interpelant będzie mógł przedstawić swoje zapatrywania. Co do rzeczy samej istotnie prezydent sądzi, że lepiej żądać mniej, ale to, co może być przeprowadzone.

Co do budynków na Błoniach, to miała się ona znaleźć na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia, ale sekcya ekonomiczna jeszcze raz chce się zająć tą sprawą na posiedzeniu jutrzejszem.

Wicepr. Sare odpowiada na interpelacyę co do ofert na budowę kanału w ulicy św. Marka, że przyjęto ofertę droższą dlatego, bo najtańsza pochodziła z poza Krakowa, a komisya drogowo-kanałowa jest zdania, że pierwszeństwo w ofercie powinni mieć dostawcy krakowscy.

W różnych sprawach interpelowali dalej r. m. Gertler, Pająk i Dudek, na które wiceprezydent Szarski udzielił wyjaśnień.

Z porządku dziennego

uchwalono nabyć od pp. Finkelsteinów za 15 tysięcy koron realność na Zwierzyńcu, w celu regulacyi ulicy Kościuszki.

O IV klasę szkoły wydziałowej.

Radca mag. Zaczek imieniem sekcyi przedstawił wniosek następujący:

Rada miasta zgadza się na otwarcie w roku szkolnym 1911-12 prowizorycznej IV klasy wydziałowej przy szkole męskiej im. św. Jana Kantego i przy szkole męskiej św. Floryana i obowiązuje się pokrywać koszta utrzymania tych klas z własnych funduszów poza konkurencyą szkolną, a mianowicie: a) pokrywać wszystkie wydatki rzeczowe, b) koszta utrzymania jednego nauczyciela tymczasowego dla każdej z powyższych prowizorycznych klas, który to wydatek wyniesie w roku 1911-12 dla każdego z tych nauczycieli po 1540 K, tudzież pokrywać honorarya docentów i remuneracye dla dyrektorów wspomnianych szkół wydziałowych, — a nadto dostarczać przyborów naukowych i płacić na drobne potrzeby szkolne i urzędowe roczną kwotę po 20 kor. Na częściowe pokrycie tych wydatków uchwala Rada m. pobierać od każdego ucznia, zapisanego do IV klasy wydziałowej, opłatę szkolną po 20 kor. rocznie w dwóch ratach półrocznych. Od tej opłaty może uwolnić sekcya szkolna Rady miejskiej w części lub w całości. Opłaty te wpływać będą do Kasy miejskiej. Niepokrytą opłatami uczniów resztę kosztów utrzymania tych klas pokryje gmina miasta Krakowa z własnych funduszów.

W dyskusyi zabierali głos r. m. Gertler i ks. Caputa, poczem wnioski uchwalono.

Seminaryum dla kandydatek na nauczycielki gospodarstwa domowego.

R. m. Wasung uzasadniał następujące wnioski sekcyi szkolnej i skarbowej:

1) Rada miasta uchwala rozszerzenie miejskiej szkoły gospodarstwa domowego przez otwarcie seminaryum dla kandydatek na nauczycielki gospodarstwa domowego według planu wydanego przez ministerstwo robót publicznych i zatwierdza poczynione w tym kierunku przez magistrat zarządzenia przygotowawcze. Upoważnia się sekcyę szkolną do powołania potrzebnych dla tego seminaryum sił nauczycielskich z zastrzeżeniem zatwierdzenia ich nominacyi przez Radę miasta. Wydatki pokrywane będą z opłat od kandydatek, ewentualnie z subwencyi od rządu i kraju. Wysokość opłat ustanawia się po 20 K miesięcznie od każdej kandydatki. 2) Poleca się magistratowi: a) ażeby wniósł petycyę do ministerstwa robót publicznych o przyznanie subwencyi na utrzymanie seminaryum; b) ażeby się postarał w ministerstwie robót publ. o wyznaczenie polskiej komisyi egzaminacyjnej, przed którą kandydatki mogłyby po ukończeniu kursu składać egzamin w języku polskim i otrzymywać świadectwa upoważniające do prowadzenia nauki gospodarstwa domowego w szkołach krajowych.

W dyskusyi zabierali głos r. m. Merz, Bujwid, Federowicz, Gertler i Maciołowski — poczem wnioski uchwalono.

Z Muzeum Narodowego.

Radca mag. Groele im. prezydyum miasta przedstawił wniosek o ustanowienie posady etatowej adjunkta w XI randze dla Muzeum Narodowego.

R. m. Gertler wskazywał na rozwój Muzeum Narodowego, na napływające ustawicznie dary, na przeniesienie zbiorów muzealnych na Wawel, wreszcie na powiększającą się ciągle pracę kancelaryjną. — Do tego potrzebną jest osobna siła fachowa, któraby czynności kancelaryjne prowadzić mogła, aby historycy sztuki mogli oddać się swobodnie swoim pracom naukowym i nie rozpraszali swych zajęć na czynności czysto kancelaryjne.

Mowca zwraca się do prezydyum z prośbą, aby w najbliższym czasie przedłożyła odpowiednie wnioski, zmierzające do utworzenia takiej posady.

R. m. Bujwid, Wasung i Pająk popierają propozycyę dra Gertlera.

Przemawiał jeszcze r. m. Domański, poczem przewodniczący wicepr. Sare oświadczył, że propozycyę dra Gertlera prezydyum i sekcye w najbliższym czasie wezmą pod uwagę.

Wniosek referenta uchwalono.

Dalsze rozprawy.

Uchwalono dalej sprzedać p. Z. Elsnerowi część parceli na Krowodrzy (15 sążni po 40 K); przyjęto propozycye Wydziału krajowego o objęcie na własność gminy dróg krajowych Kraków-Chełmek i Kraków-Baran za jednorazowy ryczałt 250.000 K, który wypłaci Wydział krajowy; na pokrycie kosztów urządzenia strażnic policyjnych w Dąbiu i Ludwinowie udzielono kredytu 1432 K (do budżetu tegorocznego); uchwalono pokryć nadwyżkę kosztów rozszerzenia głównej warty w Rynku głównym (na pomieszczenie kasy garnizonowej) w sumie 3782 K; zatwierdzono projekt kontraktu między gminą a dyr. kolei północnej w sprawie założenia kanału i wodociągu pod torami kolei obok przejazdu na drodze warszawskiej; zatwierdzono linię regulacyjną dla ulicy Koletek między ul. św. Agnieszki a murem ogrodowym realności ks. Bernardynów.

Uchwalono dalej przyznać delegacyi architektów polskich, zarządzającej w r. 1912 w Krakowie wystawę architektoniczną na gruntach pofortecznych obok parku dra Jordana jednorazową subwencyę w kwocie 8000 K na urządzenia ogrodowe na placu wystawowym.

W miejsce ś. p. dra Ign. Petelenza i ś. p. H. Schwarza powołano jako radców miejskich dra Stanisława Rowińskiego i dra Tadeusza Federowicza.

Na posiedzeniu tajnem

do seminaryum dla kandydatek na nauczycielki gospodarstwa domowego powołano jako kierowniczkę dyrektorkę szkoły gospodarstwa domowego p. Bolesławę Bieńkowską, na nauczycielkę p. Józefę Makolądrzankę, na pomocnicę nauczycielską p. Aleksandrę Łuszczyńską. Uchwalono do nauki hygieny, towaroznawstwa, rachunkowości i t. d. powoływać docentów.

Dra Maryana Gumowskiego zamianowano kustoszem Muzeum Narodowego w IX randze w miejsce dra Pagaczewskiego, którego przeniesiono w czasowy stan spoczynku.

Na tem o godz. 8 m. 40 zakończyło się posiedzenie.

Kronika.

Kraków, wtorek 24 października.

Kalendarzyk kościelny: Rafała arch. i Fortunata.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 18; zachód o godz. 4 m. 32; długość dnia godzin 10 min. 14.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurno, czasem opady, nieco chłodniej, południowo-wschodnie wiatry, burze.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Dzisiejsi" i „Na rubieży".

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Piękna Rizetta".

Dzisiejszy koncert. Dyrekcya koncertów krakowskich donosi, że ulegając ogólnemu życzeniu, dostawiono nie tylko na galeryi, lecz także na sali pewną liczbę tańszych biletów, które nabywać będzie można dziś od godz. 10 rano w kasie starego teatru.

Kanalizacya Wisły. Magistrat podaje do wiadomości, że dnia 8 listopada b. r. i w dniach następnych odbędzie się pod przewodnictwem starosty Adolfa Heilkron Strańskiego komisya obchodowa i rozprawa wywłaszczenia, z powodu projektowanej budowy lewobrzeżnego kanału zbiorowego dla kanalizacyi Wisły w Krakowie.

Zarazem podaje magistrat do wiadomości, że operat projektu budowy wspomnianego kanału zbiorowego wyłożony będzie w biurze tutejszego budownictwa miejskiego oddział B (główny gmach magistratu II piętro) do przejrzenia dla ogółu przez dni 14, począwszy od dnia 23 października 1911 r.

Operat ten przeglądać można będzie przez owe dni 14 codziennie w godzinach urzędowych od 8 rano do 2 po południu. — Zarzuty lub uwagi co do projektu kanału, względnie co do wywłaszczenia, mogą strony interesowane wnosić w ciągu 14 dni wyłożenia operatu na ręce magistratu, jako władzy politycznej I instancyi, lub przy rozprawie komisyjnej.

Z Klubu rękodzielniczo-mieszczańskiego. Celem naradzenia się nad nabyciem potrzebnych rękodzielnikom gruntów od gminy miasta Krakowa dod budowę własnych domów lub zakładów, odbędzie się narada w lokalu Klubu rękodzielniczo-mieszczańskiego przy ulicy św. Krzyża l. 7 dziś, we wtorek dnia 24 b. m. o godzinie 7 wieczór. Na naradę przybędzie z ramienia gminy nadradca budownictwa p. Kleczek, celem poinformowania o gruntach miejskich. Klub zaprasza wszystkich rękodzielników i przemysłowców do wzięcia udziału w tej naradzie.

Wezwanie popisowych. Magistrat wzywa popisowych, urodzonych w lutach 1891, 1890 i 1889, ażeby się zgłaszali od 2 do 30 listopada b. r. w wydziale V a magistratu między godz. 11 a 2 w południe celem zamieszczenia ich w spisie powołanych do poboru wojskowego na rok 1912. Popisowi, mający prawo jednorocznej służby, mają wnieść udokomentowane należycie podania w czasie od 1 stycznia do końca lutego 1912 roku. W tym samym czasie należy wnosić podania reklamacyjne.

Katastrofa kolejowa w Trzebini. Z powodu katastrofy kolejowej, jaka się wydarzyła na stacyi w Trzebini z soboty na niedzielę, wczoraj jeszcze nadchodziły na stacyę w Krakowie pociągi osobowe, idące od strony Wiednia ze znacznem opóźnieniem. Dopiero o godz. 9 30 wieczór zawiadomiono dyrekcyę kolei w Krakowie, że tor pod Trzebinią jest już wolny.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 23 października.

HOTEL SASKI: Władysław Straszewicz z Warszawy, Henryk Weiss, Karol Hausmann z Wiednia, Konstanty Heinrich, Stefan Stefanowicz, Józef Łącki, hr. Klemens Dzieduszycki ze Lwowa, Antonina Okęcka, Karol Niemira z Warszawy, Otto Reif z Wiednia, Tadeusz Sroczyński z Gorojowic, Stanisław Koźmiński z Wielkiego Kaźmierza, Piotr Rogaczek z Sandomierza, Piotr Tretec z Niwki, Józef Wesołowski z Łomża, Władysław Kremer z Czerniowiec, Władysław Stojowski z Pinczyc.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron w zwyż i niżej nia:): Janowie Daniszkiewiczowie z Warszawy, Karol Krasiński z Nowego Targu, Zygmuntowie Stodółkowscy z Grzymałowa, Kazimierz Brzózy, Jan Kuraś z Tarnobrzega, Emilia Honska z Białej, Szczęsny Piotrowski z Żywca, Andrzej Socha, dr Aleksander Januszkowski z żoną z Zakopanego, Helena Dytyniak z Zaszkowa, Jan Kanty Pfau ze Lwowa, Marya Chrobakiewiczowa z Brzeszcza, Władysława Chrząstowska z Warszawy, X. Antoni Kuśmierski z Radomska, Onufry Bajsa z Wiśnicza, Leon Kleinmann z Mszany Dolnej, Feliks Drabik z Krakowa, Filip Brett ze Lwowa, X. Władysław Strzelicki z Łętowni ad Jordanów, Jaques Windsohn z Konstantynopola, Alfred Droczyński ze Stanisławowa.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): dr Józef Dallet z Gorlic, rotm. Edward Haas, Paulina Zaubek z siostrą z Wiednia, dr Karol Potrzebowski, Zenon Filipowski ze Lwowa, Anna Wursel z synem z Odessy, dr Franciszek Zaya z Bielska, H. Filderman z synem z Barau (Rumunia), Tadeusz Bart z żoną z Warszawy, Antoni Rother z żoną z Katowic, Piotr Barański z żoną z Krynicy, Roman Kawczyński z Sosnowic, Ralf Klein z Sieniawy, Józef Snitel z Pragi, Antoni Tużański ze Lwowa, Wilhelm Schmelz z Bielska, Eberhard Herzog z Chemnic, Herman Rolle z Neurode, Otto Becker z Wiednia, Karol Kieslich z Brausdorf.

W „Sanatoryum Priessnitza" w Graefenbergu tego roku otworzyłem, przebywali dotąd: pp.: A. Schimitzek, dyrektor gal. hut górniczych; p. M. hr. Zedwitz z żoną z Wiednia; hr. Ressequier z żoną z Baden; generał L. Baume z żoną z Berlina; tajny radca Witting, prezydent niem. nar. Banku, z żoną, z Berlina; hr. Marco Ballestrem, Strachwitz i Sierstorpff; ces. radca Leonhardt z żoną z Wiednia, i w. i. Do sanatoryum, które jest otwarte cały rok, nadeszły już teraz liczne zgłoszenia o przyjęcie na pobyt zimowy. 7774

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. — Rzadca drukarni L. K. Górski.